

# List Romany Halpern do Brunona Schulza z 15 maja 1938 roku

Niedziela, d. 15 maja 1938 r.  
Drogi Bruno!

Dzisiaj dopiero odpisuję na Twój niemal rozpaczliwy list, lecz nie mieszkam już na ul. Focha i list został mi doręczony z kilkudniowym opóźnieniem.

Nie mogę niestety czynem poprzeć swego zapewnienia, lecz wierz mi, Bruno, że gdyby nie obawa utraty posady dzisiaj siedziałam bym [*sic!*] koło Ciebie w Drohobyczcu, nie z powodu jakiejś kuracji w okolicy Drohobycza – tylko po prostu dla Ciebie, żeby Cię za wszelką cenę wydostać z tego okropnego marazmu, w jaki ostatnio popadłeś.

Już przedostatni list nie podobał mi się, lecz łudziłam się, że te nastroje dość często powtarzają się u Ciebie i na szczęście szybko przemijają. Niestety, ten stan trwa u Ciebie tym razem zbyt długo i zaczyna mnie doprawdy niepokoić.

Jeżeli możesz naprawdę zrobić wysiłek, żeby wyjechać do Paryża – to oczywiście jest to środek dużo lepszy od pójścia nawet do najslawniejszego neurologa. Za miesiąc będziesz wolny, będziesz miał przed sobą 2 ½ miesiąca swobody. To Cię postawi na nogi, nawet gdybyś nie mógł wyjechać do Paryża. Bruno, trochę wiary w samego siebie, przecież jesteś wspaniałym artystą i stworzysz jeszcze rzeczy, które świat zadziwi. Nagroda<sup>1</sup>, która była Ci potrzebna dla potwierdzenia przez ludzi, że uznają w Tobie wielkiego artystę – byłaby tylko czczą formą, ulegalizowaniem rzeczy, które i tak istnieją na pewno. A na Twój stan obecny wpłynęło m. in. b r a k tej nagrody.

*Comparaison n'est pas raison*<sup>2</sup> – Ossietzki<sup>3</sup> dostał Nagrodę Nobla i mając lat 49, umiera. Gdyby można go było zapytać, co wybrałby, czy nagrodę, czy życie, mam wrażenie, że wołałby żyć.

Drogi Bruno, pomimo całej swej bezsilności, zdaję sobie sprawę, że jestem Ci głęboko wdzięczna za napisanie takiego listu właśnie do mnie. Nie wiem, czy będziesz na mnie b. zły, lecz wczoraj był u mnie Witkacy<sup>4</sup>, któremu wspomniałam o Twoim złym samopoczuciu. Zmartwił się i powiedział, że niedawno do niego pisałeś w jak najlepszym nastroju.

W każdym razie teraz wpadłeś, bo jeżeli nie chcesz mnie denerwować – m u s i s z często do mnie pisać, chociaż krótkie wiadomości, co się z Tobą dzieje.

Gombrowicz napisał doskonały artykuł o Twojej twórczości w „Kurierze Porannym”<sup>5</sup>. Widziałam go w Zodiaku (nowa kawiarnia artystów, coś w rodzaju

dawnego IPSU), nie podoba mi się, wrażenie m. in. było ujemne i z tego powodu, że siedział w towarzystwie Sztajnsberga<sup>6</sup> i Rudnickiego<sup>7</sup>, tego ostatniego po prostu nie znoszę.

Jak przyjedziesz do Warszawy, to poplotkujemy sobie o różnych sprawach, o których pisać nie sposób. Gdybyś był w Warszawie – położyłabym cię z jakimś drapieżnym stworzeniem do łóżka – to b. często pomaga.

Bruno, na wołowej skórze nie mogłabym Ci spisać swoich wszystkich przykrości, jakie miałam ostatnio. Wynajęłam mieszkanie na wsi na 5 miesięcy, a kiedy rzeczy były już spakowane, zerwano ze mną kontrakt i zostałam literalnie na ulicy. Sprawa u adwokata. Ja tymczasem mieszkam w pokoju przy biurze do 1-go czerwca. Co dalej będzie, jeszcze nie wiem. Wszystko się bardzo komplikuje z moim urlopem. Nie wiem, dokąd i kiedy wyjadę. Mam wrażenie, że te wszystkie kłopoty mieszkaniowo-chorobowo-materialne są świetnym lekarstwem na sprawy, które naprawdę bołą. To wszystko przeminie i będzie takie czy inne mieszkanie. A te inne rzeczy to są b. istotne.

Jest obecnie wystawa Linkego<sup>8</sup> – b. interesująca. Ostatnio mało stykałam się ze światem literackim, nie miałam czasu.

Witkiewicz zostaje w Warszawie do 1-go lipca, potem wraca do Zakopanego, będzie miał wykłady na kursach organizowanych przez lato.

I on przeżywa b. ciężkie rzeczy, najważniejsze jest to, żeby z każdego takiego załamania wyjść jak najprędzej i wyciągnąć z tego jeszcze jakąś korzyść.

Bruno, proszę Cię, głowa do góry, pomimo wszystko to przecież jednak warto żyć; prawda?

Przesyłam Ci tyle serdeczności i czułości, żeby Ci to mogło wystarczyć do przełamania Twego stanu.

Czekam na wiadomości.

Roma

---

1 Nagroda, na którą Schulz daremnie liczył, przyznawana była przez „Wiadomości Literackie” za książkę wydaną w poprzednim roku. W 1938 otrzymał ją Jeremi Wasiutyński za powieść *Kopernik* (1937), nie zaś Schulz za *Sanatorium pod Klepsydrą*.

2 *comparaison n'est pas raison* (fr.) – porównywanie niczego nie udowadnia (przypis J.J.).

3 Carl von Ossietzky (1889–1938) – niemiecki publicysta, autor tekstów pacyfistycznych, redaktor czasopism lewicowych. W 1933 roku aresztowany przez władze hitlerowskie i osadzony w obozie koncentracyjnym. W roku 1935 został laureatem pokojowej Nagrody Nobla, co wraz ze światową presją przyczyniło się do jego uwolnienia.

4 Mowa o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu (1885–1939), jednym z najwszechstronniejszych twórców polskich XX wieku. Dramaturg, prozaik, filozof, teoretyk sztuki, malarz. Autor prekursorskich dzieł, zwłaszcza w dramaturgii. Był pierwszym wielkim entuzjastą twórczości literackiej Schulza, publicznie przyznającym autorowi *Sklepów cynamonowych* najwyższą rangę artystyczną już wówczas, gdy początkujący pisarz został dostrzeżony zaledwie w wąskich kręgach literackich i paraliterackich, a w publikacjach akceptujących jego dzieło – nawet w głosach

wyraźnie afirmatywnych – format jego twórczości przez nikogo jeszcze nie był doceniany w pełni.

- 5 Witold Gombrowicz (1904–1969) – prozaik, dramaturg, eseista. Przed wojną wydał w Polsce: *Pamiętnik z okresu dojrzewania* (opowiadania), *Iwona, księżniczka Burgunda* (sztuka sceniczna), *Ferdynand* (powieść); od roku 1939 przebywał na emigracji w Argentynie, później we Francji. Opublikował: *Trans-Atlantyk* (powieść), *Ślub* (sztuka sceniczna), *Operetka* (sztuka sceniczna), *Dziennik* (zapiski i rozważania diariuszowe), *Bakakaj* (opowiadania głównie z *Pamiętnika z okresu dojrzewania*), *Pornografia* (powieść), *Kosmos* (powieść). Zmarł we Francji. Artykuł, o którym wspomina Halpern, to *Twórczość Bruno Schulza*, „Kurier Poranny” 1938, nr 112 (Dodatek Artystyczno-Literacki „Apel”, nr 31).
- 6 Marian Sztajnsberg (1887–1943) – wydawca, prowadził księgarnię wydawniczą Ferdynanda Hoesicka. Po wybuchu drugiej wojny światowej usiłował ratować życie, uciekając z getta, a następnie z okupowanej Polski, bez powodzenia. Przebywał kolejno w kilku obozach, ostatecznie znalazł się w getcie warszawskim, skąd nie uratowali go bliscy.
- 7 Adolf Rudnicki (1909–1990) – prozaik, eseista, autor między innymi *Szczurów*, *Niekochanej*, *Złotych okien*, *Niebieskich kartek*.
- 8 Wojciech Linke (1906–1962) – malarz, rysownik, satyryk; stworzył szczególny gatunek ekspresjonistycznego nadrealizmu o wydźwięku społecznym.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.